

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

*SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Józef Frąckowiak*

*SSN Barbara Myszka*

w sprawie z powództwa M. B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń na Życie S.A. o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 stycznia 2010 r.,

zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego w O.

z dnia 2 listopada 2009 r., sygn. akt II (...),

- 1) uchyla zaskarżone postanowienie;**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2009 r. Sąd Okręgowy – uwzględniając w całości apelację pozwanego – obniżył zasądzoną na rzecz powoda kwotę 6 690 zł do kwoty 3 400 zł oraz zmienił orzeczenie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Zasądził też od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Postanowieniem z dnia 2 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy, na wniosek powoda, sprostował oczywistą omyłkę zawartą w punkcie 2-gim tego wyroku przez zastąpienie kwoty 450 zł kwotą 300 zł.

Sąd stwierdził, że zasądzone na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego nie mogły przewyższać kwoty 300 zł, określonej w przepisach § 12 ust. 1 pkt 1 oraz § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), co uzasadniało sprostowanie orzeczenia o kosztach procesu na podstawie art. 350 k.p.c.

W zażaleniu pozwany zarzucił, iż nie było podstaw do prostowania orzeczenia o kosztach, ponieważ zostały zasądzone one w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć, czy zażalenie pozwanego jest dopuszczalne, ponieważ ustawa odmiennie reguluje zaskarżalność orzeczeń w przedmiocie sprostowania orzeczenia (art. 394 § 1 pkt 8 k.p.c.) oraz w przedmiocie zwrotu kosztów procesu (art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.). Istotne jest to, że tylko zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, podlega aktualnie rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy (art. 394<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c.). Należy przyjąć, że postanowienie prostujące z dnia 2 listopada 2009 r. dotyczyło wprost kosztów procesu nieobjętych orzeczeniem Sądu Rejonowego, dlatego zażalenie pozwanego jest dopuszczalne na podstawie art. 394<sup>1</sup> §1 pkt 2 k.p.c.

Zażalenie te jest oczywiście uzasadnione. Pomijając nawet problem umocowania Sądu Okręgowego do takiego „merytorycznego” prostowania, wypada stwierdzić, że w wyroku z dnia 10 sierpnia 2009 r. orzeczono o kosztach procesu zgodnie z obowiązującymi przepisami. Pozwany wygrał apelację w całości, w związku z czym był uprawniony do otrzymania zwrotu wszystkich poniesionych w sposób celowy kosztów (art. 98 § 1 i 3 k.p.c., w tym wynagrodzenia adwokackiego wynoszącego bezspornie 300 zł oraz opłaty apelacyjnej w wysokości 150 zł. Sąd Okręgowy w sposób niezrozumiały nie zaliczył do kosztów tej opłaty.

Należało w konsekwencji uchylić zaskarżone postanowienie i orzec o kosztach postępowania zażaleniowego (art. 398<sup>16</sup> k.p.c. w związku z art. 394<sup>4</sup> § 3 k.p.c. oraz art. 98 i 108 § 1 k.p.c.).